

Niemiecka minister jest Żydówką

16 czerwca 2025

Polskojęzyczna edycja portalu „Deutsche Welle” opisała w tonie sensacji ujawnienie się niemieckiej minister jako Żydówki. Nazywana przez redakcję „ministra” oświaty Karin Prien przekonuje, że jej matka miała ją ostrzegać, by tego nie robiła, zaś DW zaznacza, że to „pierwsza osoba w niemieckim rządzie”, która wyznała swoje pochodzenie. Co ważne, ujawnienie to miało miejsce prawie dekadę temu.



„Takie wyznanie powinno pojawić się dużo wcześniej, najpóźniej w połowie lat 80, po przemówieniu (w Bundestagu) prezydenta Richarda von Weizsaeckera” – powiedziała chadeckiej CDU, partii kierującej od maja niemieckim rządem, w wywiadzie dla tygodnika „Der Spiegel”.

Prien jest ministrem oświaty w Niemczech. Niemieckie medium tytułuje ją po polską błędnie „ministra”. „Żydzi postrzegani są w Niemczech przede wszystkim jako ofiary, ofiary antysemityzmu. Moim celem jest pokazanie żydowskiego życia w całej jego różnorodności, a także jego znaczenia dla tożsamości Niemców” – przekonywała Karin Prien.

Polityk ujawniła swoje pochodzenie już w 2016 roku. „Moja mama przestrzegła mnie przed tym” – powiedziała Prien.

Dlaczego z tym zwlekano? Odpowiedź pokazuje, jak absurdalne podejście mają politycznie poprawnie skrzywieni ludzie. „Postawa matki była prosta – gdy kogoś spotykasz, nigdy nie wiesz, czy nie jest on w rzeczywistości nazistą” – czytamy na DW.com.

Karin Prien urodziła się w Amsterdamie. Jej rodzina uciekła

tam przed niemieckimi władzami. Wróciła do Niemiec w wieku czterech lat z rodzicami. „Moi krewni zostali zabici albo wyemigrowali. Dalsza rodzina mieszka w Ameryce Południowej i Izraelu. W Europie, oprócz mojej podstawowej rodziny, nie ma nikogo” – mówiła Prien. Przekonywała, że – wbrew matce – zaczęła identyfikować się z Niemcami. Co sugeruje, że wśród Żydów taka postawa może być stosunkowo częsta, iż nie poczuwają się do państwa, w którym żyją. „Byłam przekonana, że mieszkam w innych, wolnych Niemczech, które przestrzegają praw i godności człowieka” – mówiła obecna minister oświaty. Twierdziła też, że „czuła dyskomfort” na myśl o podaniu swojego pochodzenia. Dlatego zwlekała z tym do 2016 roku.

Autorstwo: DC

Na podstawie: DW.com

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)